

# MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro XCII.

Dnia 16. Listopada.



## UWAGA V.

### O SMIAŁOSCI.

Trzeba bez wątpienia, aby wszystkie poruszenia miłości własney ustąpiły mieysca szlachetnym rozruchom śmiałości. Onać to znakomitym człowieka czyni przez wyniesienie, ktore mu daie, ona podziwienie mu sprawia, y bać się go każe dla odwagi, ktorą w nim wznieca; ona na koniec nań się zapatrywać iak na cud iaki każe, gdyż wszystkie iego dzieła są więcey iak ludzkie.

Uuuu Ona

Ona wſadziła na tron Azyi *Alexandra* , przez nią tryumfował on z męſtwa *Scytow*, ktorzy dotąd byli nie zwyciężeni ; przez nią uniżył dumę tego narodu, ktory był zawſze nie uśmierżony.

*Cezar*, ktorego ſwoim natchnęła duchem zwyciężył *Gallow* , aby był potym *Rzym* wziął w okowy, przez krwawą klęſkę ubiegaiących ſię z ſobą o panowanie, iey był winien to zawołane ſwey chwały hasło: przyſzedłem, widziałem, zwyciężyłem. (*)

Nie ieſtże to widok znamienity, co widzieć człowieka śmiertelnego, narażaiącego ſię na śmierć z takim beśpieczeńſtwem, iakby ſię urodził na to, by nigdy nie umierał? Patrz nań na obalinach zburzonych murow, podaiącego ſię na cioſy y poſtrzały, iakby ſię ołow albo żelazo iąć go nie mogło: Patrz nań w poſrzod bitwy, między okropną krwi roztoczą, leiącego krew ſwoią, y nie żyiącego, tak mowiąc, inaczey tylko tchem

y po-

(*) veni, vidi, vici.

y poruszeniem, ktore od swoiey nabiera śmiałości.

Patrz z podziwieniem na *Cynegira*, oto w pośrzod morza iuż pochłonionym być prawie maiąc w Falach burzliwych, chce iednakże z zawżiętości tego żywiołu y z nieprzyiacioł Grecyi tryumfować; duch buty szlachetney, ktory go natchnął, przyprawił mu skrzydła do zapędu za okrętami *Perskiemi*, niechciał on innego wiatru nad ducha smiałości, aby się do nich mogł przybliżyć, porwał z nich ieden ręką, tę mu ucięto rzucił się prędko z drugą, teyże nie uszła doli: Rycerz ten, godnieyszy daleko bardziey oczy na siebie Bogow w tęy sprawie sciągnąć, iak *Kato* w swey rozpaczy, uchwycił, nie tracąc czasu, zębami ten okręt, aby sam ginąc, y zdobycz swoią w raz z sobą pogrążył.

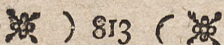
Jeżeli śmiałość wystawia zwycięstwa znaki wielkim woiownikom, ieżeli nieśmiertelność daie duszom

tym

tym nie ustraszonym, ktore szukaią niebespieczeństw dla dania pochopu swey chwale, ktorey pobudki dzielnie ie wzruszaią; nie mnieyszą ma też potęgę y nie mniey iest miłą w słodkim panowaniu miłości, Ona pociąga prędko do związku dwa serca, ona nie cierpi zwłoki w przybliżeniu słodyczy ich ziednoczenia, à iako własnością iest nadziei, cieszyć się oczekiwaniem dobra, ktorym iedynie iest zaprzątnioną: tak iest przymiotem śmiałości, przyspieszyć sobie szczęście przez osiągnienie.

Smiałość iest nie mniey potrzebną rozumowi, onać to wybiiać mu się wyżey y gorować pozwala, ona te tamy uprząta, ktoremi chcą mu swobodny lot zastanawiać, ani mu dopuszcza mysli y wynalazkow cudzych bydź niewolnikiem; Ona chce, aby w dochodzeniu rzeczy nie innego zażywał przewodnika, iak swoie własne oświecenia, aby przez ludzkość powolną mniemaniom cudzym nie u-

legał




legał, y aby nie był zwyczaiowi poſpolitemu w ſpoſobie myślenia y wyrażenia ſię tak poddanym, by nie mogł kiedy nowych azardować myśli, y na te wyrażenia ſię odważyć, ktore śmiałemi przeto zowią, że ie nie każde dowcipy wynaleść y zdobyć ſię na nie potrafią.

Smiałość żartuie ſobie z zwyczaiu, ona bowiem przez ſzczęśliwe ſwe azardy doſkonaliła zawſze umieiętności, ięzyki y kunſzty; ona wywiodła z tych błędow z tych zdań uprzedzonych, w ktorych ſię z ſtarzeć nie iednemu zdarzyło; przez nią ſzukaniu prawdy uſtąpić muſiała powaga pierwſzych naſzych nauczycielow: poważanoć ich w prawdzie imiona, ale przyczyniono więcey nad ich wynalazki, albo też one tak zoſtawiono, dawſzy ſwoiemu wybieg wolny rozumowi.

UWA-

# UWAGA VI.

## O BOIAZNI.

Ci ktorzy byli chwalcami boiaźni, zapatrywali ſię na nią iak na dar natury człowiekowi dany, aby z większą postępował oſtrożnością; to prawda że boiaźn przeſzkadza, aby ſię nie rzucać w niebespieczęſtwo, że powſciąga człowieka złego przez poſtrach kary: y że gatunkiem ieſt tey roſtropności ktora bydź może nie doſtateczną lub też doſkonałą wedle pewnych okoliczności. Atoli możnaż pochwały dawać ſłabości tey umyſłu, ktorą miłość własna ſpłodziła? ponieważ iey wzruſzenie tym bardziey ſię wzmaga, im bardziey ſię ona trwoży; y aczkolwiek mowią, że nie maſz boiaźni bez nadziei, przecież tak ona pod czas gwałtownie ſię lęka, że nie śmie mieć nadziei.

Miłość własna, ktora wzruſzenie to wzbudza, wyrzuca nam ie, ſkoro uſtało, wſtydząc ſię ſwey boiaźliwości,

wości, ponieważ że wszech namiętności duszy nie masz tak nikczemney y słabey, ani tak szkodliwey, iak iest boiaźn. Boiaźń sprawiła, że *Xerxes* dwoma millionami woysk otoczony, zbladł na uyrzenie *Leonidy*, Krola Spartańskiego, ktory więcey nie miał nad trzysta żołnierzy. Boiaźń śmierci, *Perseusza* Krola Macedońskiego, do tych przwiodła podłości, ktore go niegodnym czyniły bydź życia. Ta zrobiła namiętność podła, że oyciec przez dzieci, dzieci przez oyca, mąż przez żonę, żona przez męża, zdradziecko na sztych byli wydanemi; Boiaźnią iednego człowieka, zwycięzkie woyska zostały porażone, iako też nie raz sam ieden człowiek, cały przez boiaźń narod w niewoli mogł utrzymać.

Boiaźń dopuściła ucisnąć niewinność, y sama ią podczas przytłumiła, ona tryumfować występkom pozwoliła, ona doradziła zaboystwa, ona sakryfikowała czasem bohatyrow

swey

ſwey ſłabości, y ludzie że mieli wiele boiaźni, dopuścili ſię uczynić wiele zbrodni.

Wiem ia, że boiaźń Boża początkiem ieſt mądrości, ale trzeba rozumieć, że ią poprzedza miłość, bez czego byłaby raczey wyſtępkiem iak cnotą. Można ſię bać ludzi nie kochaiąc ich, ponieważ ſtaią ſię ſtraſznemi y nie miłemi dla ſwey złości: ale co ſię tycze Boga, ktory ieſt nieſkończenie dobrym, y od ktorego ſame tylko dobro odbieramy, wkorzenił. On w serca naſze naſiona tey miłości, ktorą ſię ku niemu unoſim, y ieżeli boiaźń ſię tu mieſza, ieſt, ona przedziwna, gdyż lękamy ſię abyśmy nie kochali Tego doſyć, ktory ieſt godzien nieſkończoney miłości.

